

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

Przewodniczący:	Sędzia Jerzy Geisler
Sędziowie:	Jacek Nowicki Ewa Staniszevska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **1. M. J. (1) i M. J. (2)**

2. B. M.,

3. A. S.

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 7 marca 2019 r., sygn. akt I C 636/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a. **w punkcie 1 odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty 67.965,83 zł zasądza:**

- od kwoty 56.849 zł od dnia 30 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 11.116,83 zł od dnia 5 października 2018 r. do dnia zapłaty,

a dalej idące żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie oddala,

b. **w punkcie 3 odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty 100.446,76 zł zasądza:**

- od kwoty 76.000 zł od dnia 30 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 24.446,76 zł od dnia 5 października 2018 r. do dnia zapłaty,
a dalej idące żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie oddala,
- c. w punkcie 5 odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty 73.914,95 zł zasądza:
 - od kwoty 63.693 zł od dnia 30 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 10.221,95 zł od dnia 5 października 2018 r.,
- 2. w pozostałym zakresie apelację oddala,
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów:
 - a. M. J. (1) i M. J. (2) kwotę 4.050 zł,
 - b. B. M. kwotę 4.050 zł,
 - c. A. S. kwotę 4.050 zł

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Ewa Staniszevska Jerzy Geisler Jacek Nowicki

Sygn. akt I ACa 623/19

UZASADNIENIE

Powódka B. M. w pozwie złożonym w dniu 27 lutego 2014 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 76.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym:

- 16.000,00 zł tytułem odszkodowania związanego z koniecznością poniesienia nakładów akustycznych w budynku mieszkalnym powódki;
- 60.000,00 zł tytułem odszkodowania za spadek wartości nieruchomości powódki.

Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 kwietnia 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Powodowie M. J. (2) i M. J. (1) w pozwie złożonym w dniu 27 lutego 2014 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 76.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym:

- 16.000,00 zł tytułem odszkodowania związanego z koniecznością poniesienia nakładów akustycznych w budynku mieszkalnym powodów;
- 60.000,00 zł tytułem odszkodowania za spadek wartości nieruchomości powodów.

Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 637/14.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 kwietnia 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Zarządzeniem z dnia 30 kwietnia 2014 r. Sąd na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawę pod sygn. akt I C 637/14 ze sprawą o sygn. I C 636/14 w celu ich wspólnego rozpoznania. Sprawę dalej postanowiono prowadzić pod sygn. akt I C 636/14 (k. 180 akt sprawy I C 637/14).

Powódka A. S. w pozwie złożonym w dniu 27 lutego 2014 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 76.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w tym:

- 16.000,00 zł tytułem odszkodowania związanego z koniecznością poniesienia nakładów akustycznych w budynku mieszkalnym powódki;

- 60.000,00 zł tytułem odszkodowania za spadek wartości nieruchomości powódki.

Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 640/14.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 kwietnia 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Zarządzeniem z dnia 30 kwietnia 2014 r. Sąd na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawę pod sygn. akt I C 640/14 ze sprawą o sygn. I C 636/14 w celu ich wspólnego rozpoznania. Sprawę dalej postanowiono prowadzić pod sygn. akt I C 636/14 (k. 183 akt sprawy I C 637/14).

Pismem z dnia 30 sierpnia 2018 r. powódka B. M. rozszerzyła pierwotne żądanie pozwu o kwotę 24.446,76 zł, domagając się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz łącznie kwoty 100.446,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w tym:

Sygn. akt I ACa 623/19

- tytułem nakładów na wygłuszenie kwotę 34.762,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

- tytułem ubytku wartości nieruchomości kwotę 65.684,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W zakresie odsetek ustawowych strona powodowa podtrzymała żądanie zasądzenia odsetek ustawowych wskazane w pozwie (k. 1407-1409).

Pismem z dnia 30 sierpnia 2018 r. powodowie M. i M. J. (3) rozszerzyli pierwotne żądanie pozwu w zakresie roszczenia o nakłady na wygłuszenie o kwotę 11.116,83 zł, domagając się zasądzenia od pozwanego łącznie tytułem nakładów na wygłuszenie kwoty 27.116,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W pozostałym zakresie roszczenia zawarte w pozwie zostały w całości podtrzymane (k. 1390-1392).

Pismem z dnia 30 sierpnia 2018 r. powódka A. S. rozszerzyła pierwotne żądanie pozwu w zakresie roszczenia o nakłady na wygłuszenie o kwotę 10.221,95 zł, domagając się zasądzenia od pozwanego łącznie tytułem nakładów na wygłuszenie kwoty 26.221,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W pozostałym zakresie roszczenia zawarte w pozwie zostały w całości podtrzymane (k. 1426-1428).

W piśmie procesowym z dnia 11 września 2018 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych (k. 1446-1449).

Wyrokiem łącznym z dnia 7.03.2019 r. Sąd Okręgowy orzekł następująco:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powodów M. J. (1) i M. J. (2) kwotę 67.965,83 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26.02.2014 r., a dalej idące powództwo oddalił,

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. M. kwotę 100.446,76 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15.02.2014 r., a dalej idące powództwo oddalił,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. S. kwotę 73.914,95 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11.02.2014 r., a dalej idące powództwo oddalił,

IV. i orzekł o kosztach procesu. – k. 1576-1577

Ustalenia faktyczne i motywy prawne wyroku Sąd Okręgowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu na kartach 1584-1635.

Wyrok z dnia 7.03.2019 r. zaskarżył apelacją pozwany w części, w jakiej Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 129 ust. 2, 135 § 1 i § 3a oraz art. 136 ust. 3 ustawy prawo ochrony środowiska, art. 361 § 2 kc oraz art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc i 363 § 2 kc. Ponadto zarzucił naruszenie szeregu przepisów proceduralnych z kpc oraz art. 157 ust. 1 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Skarżący wnosil o przeprowadzenie w ramach postępowania odwoławczego szeregu dowodów, w tym dowodu z opinii innego biegłego z dziedziny wyceny i szacowania nieruchomości.

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, jak również zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sygn. akt I ACa 623/19

Z ostrożności procesowej, skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji; pozostawienie temu:

Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego. – k. 1641-1674,

Powodowie wnieśli w pierwszej kolejności o odrzucenie apelacji zaś w dalszej kolejności o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. – k. 1684-1724, 1732-1756

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Przed wszystkim stwierdzić trzeba, że brak było podstaw do odrzucenia apelacji pozwanego, chociaż na skutek wadliwego sposobu wyliczenia należnej opłaty – liczonej od wszystkich spraw łącznie - wyniosła ona ostatecznie 1 zł mniej niż powinna. Zobacz w tej kwestii zarządzenie z dnia 26.05.2020 r. – k. 1725 Nie było zatem przeszkód do merytorycznego rozpoznania apelacji.

Apelacja pozwanego okazała się zasadna w niewielkiej części.

Z racji tego, że w każdej z połączonych spraw nieruchomości są położone w strefie wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania utworzonego dla lotniska P.-Ł. w P., a opinie w każdej ze spraw opracowali ci sami biegli Sąd odniesie się do zarzutów podniesionych w apelacji łącznie.

Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i wywody prawne Sądu I instancji dotyczące istoty sprawy i przyjmuje je za własne, z wyjątkiem tych odnoszących się do oznaczenia daty początkowej płatności odsetek ustawowych, uznając większość zarzutów apelacji za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128).

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego wniosków dowodowych i zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112). Należy też mieć na względzie, że nawet stwierdzenie naruszenia prawa procesowego przez sąd I instancji, tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, jeżeli miały one wpływ na wynik sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom pozwanego, dokonane zostały bez obrazy art. 233 § 1 kpc, w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany, oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy, w szczególności z opinii biegłej A. K. oraz opinii biegłego J. W., a w każdym razie skarżący nie wykazał, by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez Sąd ten naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Oczywiście chybiony jest zarzut, że w sprawie nie wykazano, aby na nieruchomości dochodziło do przekroczenia norm hałasu. Okoliczność ta wynika wprost z faktu utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, oczywistym i nie budzącym wątpliwości powinno być, że właśnie wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska P. - Ł. w P. było następstwem tego, że na skutek nie tylko lotów, ale i funkcjonowania lotniska działającego jako przedsiębiorstwo w ogólności, nie były dotrzymane standardy dotyczące hałasu, w związku z czym zaistniała konieczność, także ze względu na dalsze

Sygn. akt I ACa 623/19

plany rozwoju tego lotniska, utworzenia takiego obszaru. Podjęcie uchwały Sejmiku Województwa (...) z dnia 30.01.2012 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska P.-Ł. poprzedzone zostało

licznymi badaniami. Na ich podstawie została wydana Decyzja (...) Dyrektora(...)z dnia z 28 lutego 2011 roku, w której stwierdzono konieczność utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania w związku z przedsięwzięciem: „Rozbudowa i modernizacja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością im. H. W.”. Jasno z tego wynika, że utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania wiązało się nie tylko z koniecznością prawnego uregulowania stanu już istniejącego, ale przede wszystkim stanu przyszłego, związanego z planami inwestycyjnymi pozwanego. Istotą wprowadzenia obszaru jest zaś brak możliwości dotrzymania standardów jakości środowiska (art. 135 ust. 1 u.p.o.ś.), z czego powodowie wywodzą swoje roszczenie.

To zatem sam akt prawny w postaci uchwały Sejmiku Województwa (...) z dnia 30 stycznia 2012 r. nr (...) spowodował tak dalece idący skutek, jakim było uznanie, że nastąpił spadek wartości nieruchomości, które w tymże obszarze się znalazły. Wbrew argumentacji skarżącego, nie jest tak, aby spadek wartości nieruchomości położonych w omawianej strefie był skutkiem wyłącznie sąsiedztwa lotniska i nie był w żadnym stopniu powodowany wejściem w życie omawianego aktu prawnego. Reakcją potencjalnych nabywców nieruchomości na utworzenie oou jest odstąpienie od nabywania działek w strefie oou albo wyraźne żądanie obniżenia ich ceny w porównaniu z nieruchomościami położonymi niedaleko lotniska, lecz nieobjętymi oou. Przeciętny uczestnik rynku nieruchomości, nie wdając się nawet w szczegóły, ma świadomość tego, że taka strefa nie została utworzona bez uzasadnionej przyczyny, a wręcz daje jasny sygnał, że obiektywnie zbadano i potwierdzono, że na danym obszarze nie mogą być dotrzymane standardy jakości środowiska, ta natomiast okoliczność nie zawsze byłaby w przeciwnym wypadku oczywista dla zainteresowanego nabyciem nieruchomości szczególnie w dalszym sąsiedztwie lotniska. Uchwała Sejmiku Województwa (...), tworząca wokół lotniska P.-Ł. oou, w związku z ponadnormatywnym hałasem jest ponad wszelką wątpliwość bodźcem kształtującym świadomość uczestników rynku nieruchomości.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził też zasadności zarzutu naruszenia art. 129 ust. 2 p.o.ś. Nie ma podstaw, aby z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ignorować rozwój lotniska, wyrażający się w zwiększeniu ogólnej liczby lotów z 76 w 2010 roku do prognozowanych 132 w 2034 roku w ciągu doby. Oceniając zasadność roszczenia przewidzianego w art. 129 ust. 1 i 2 u.p.o.ś. Sąd jest obowiązany poddać całościowej analizie rozmiar ingerencji lotniska w prawo własności sąsiednich nieruchomości. Ingerencja ta wyraża się w ograniczeniu korzystania z nieruchomości w sposób niezakłócony, wolny od immisji, przy czym ani obowiązujące normy prawne, ani względy słuszności nie pozwalają na wniosek, że ograniczenie lotów w porze nocnej (co faktycznie nastąpiło) może zniwelować równoległe i systematyczne zwiększanie operacji w ciągu dnia. Przyjęcie przez lotnisko określonej, ostatecznej liczby operacji nocnych, wynika z dostosowania się do wymogów (...) Przytoczone ograniczenie chroni interesy okolicznych mieszkańców, jednak nie zmierza do odwrócenia ogólnego negatywnego dla nich trendu rozwoju portu lotniczego. W ostatecznym rozrachunku liczba operacji lotniczych w ciągu dwudziestu czterech lat ma zwiększyć się o ponad 70%, co niewątpliwie wpływa na ograniczenie prawa własności sąsiednich nieruchomości, a co za tym idzie, na ich wartość.

Okoliczność, że lotnisko funkcjonuje od wielu lat i emitowało hałas także wcześniej, nie pozbawia powodów roszczenia odszkodowawczego. Nie ulega wątpliwości, że drogę do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 129 ust. 2 u.p.o.ś. otworzyło powodowi objęcie jego nieruchomości obszarem ograniczonego użytkowania uchwałą Sejmiku Województwa (...). Ten akt prawa miejscowego wiąże się z rozwojem lotniska i z brakiem możliwości dochowania standardów środowiska, co wprost oddziałuje na sytuację powodów, jako właścicieli nieruchomości. Z tego też względu nie jest słuszne stanowisko pozwanego, który kwestionuje związek przyczynowy między wprowadzeniem obszaru a szkodą

Sygn. akt I ACa 623/19

powodów. Skoro uchwała sejmiku województwa prawnie usankcjonowała niekorzystną sytuację powodów, otwierając jednocześnie pozwanemu drogę do legalnego, godzącego w prawa powodów, rozwoju lotniska, to związek między wprowadzeniem obszaru a szkodą jest oczywisty. Bez znaczenia dla prawidłowości powyższego rozumowania pozostaje okoliczność, że hałas lotniskowy nie pojawił się w następstwie ustanowienia obszaru. Jak wskazuje się w orzecznictwie właściciel nieruchomości może doznać szkody, o której stanowi art. 129 ust. 2 u.p.o.ś., jeżeli akt prawa miejscowego wprowadza nowe lub zwiększa dotychczasowe ograniczenia co do sposobu korzystania z

nieruchomości lub przedłużyć na kolejny okres ograniczenia wprowadzone wcześniej na czas oznaczony (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 28/12, nie publ. oraz z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 578/12, OSNC 2014, nr 4, poz. 47). Jest to stanowisko słuszne i adekwatne do realiów niniejszej sprawy, bowiem ustanowienie obszaru wokół pozwanego lotniska stygmatyzuje na rynku nieruchomości objęte obszarem, położone zarówno w jego strefie wewnętrznej jak i zewnętrznej, jako trwale dotknięte niedogodnościami związanymi z sąsiedztwem lotniska. W odbiorze potencjalnych nabywców, akt prawa miejscowego niweczy perspektywę zmniejszenia oddziaływania czy nawet utrzymania immisji na dotychczasowym poziomie. Nie jest przy tym najistotniejsze, w jakim stopniu w określonym momencie operator lotniska korzysta z przyznanych mu praw. Doświadczenie życiowe wskazuje, że inwestycje w nieruchomości mieszkaniowe są z reguły długoterminowe i przemyślane, toteż samo otwarcie legalnej drogi do zwiększenia liczby operacji lotniczych odstrasza nabywców, powodując spadek wartości nieruchomości.

Z tych względów zarzuty naruszenia art. 129 ust. 2 p.o.ś w zw. z art. 136 p.o.ś okazały się bezzasadne.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że kluczowe znaczenie w sprawie miały opinie biegłych: akustyka A. K. i J. W..

Zarzuty skarżącego dotyczące opinii biegłych sądowych okazały się nieuzasadnione. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał opinie biegłych za pełnowartościowy materiał dowodowy, mogący stanowić podstawę dokonania istotnych w sprawie ustaleń faktycznych. Opinie te są czytelne, w sposób przejrzysty przedstawiają przebieg pracy biegłego, zastosowaną metodologię i wyprowadzone konkluzje. Wszystkie podniesione zastrzeżenia odnoszące się do treści opinii zostały przez biegłego J. W. wyczerpująco i w sposób przekonujący wyjaśnione w opiniach uzupełniających i w trakcie składania przez niego ustnych wyjaśnień na rozprawie (...). Wbrew wywodom skarżącego biegły szczegółowo odniósł się do wszystkich stawianych mu przez pozwanego zarzutów. W świetle wniosków poczynionych przez biegłego, przy uwzględnieniu wszystkich podnoszonych przez pozwanego okoliczności, nie może budzić wątpliwości, że czynnikiem mającym rozstrzygające znaczenie w przedmiocie tego, czy nieruchomości leżące w zasięgu obszaru ograniczonego użytkowania, utworzonego w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego, straciły na wartości jest nie to, że w konkretnym punkcie następuje przekroczenie hałasu, ale przede wszystkim fakt, że obszar ten został utworzony. Również nie budzą wątpliwości wyliczenia biegłego co do niezbędnych kosztów adaptacji budynków z tytułu ich przystosowania do wymagań akustycznych ustanowionych dla strefy wewnętrznej oou dla lotniska P. – Ł. dokonanych w oparciu o opinie biegłej akustyk A. K..

Wywody przedstawione przez biegłego okazały się również przekonujące dla Sądu II instancji, zaś pozwany stanowiska tego argumentami podniesionymi w apelacji nie zdołał podważyć.

Zauważyć trzeba, że w dotychczasowym orzecznictwie w sprawach wynikłych z utworzenia oou wokół lotniska P.-Ł. i to zarówno tutejszego Sądu jak i Sądu Najwyższego wielokrotnie wysokość odszkodowań wyliczana była przez różnych biegłych z wykorzystaniem różnych metod (metody regresji wielorakiej czy też jak w tym przypadku podejściem porównawczym – metodą korygowania ceny średniej) i nie budziło to wątpliwości. Ostatecznie wybór metody należy w tym przypadku do biegłego.

Wbrew zarzutom apelacji sąd nie przerzucił na biegłego swoich obowiązków w zakresie stosowania przepisów prawa materialnego, w tym badania związku przyczynowego, nie doszło

Sygn. akt I ACa 623/19

więc do naruszenia art. 278 k.p.c. W tym zakresie Sąd przeprowadził samodzielny wywód prawny. Działania biegłego nie wykraczały poza jego kompetencje, wynikające z przepisu art. 278 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu apelacyjnego naruszenia przepisu art. 157 ust. 1 w zw. z art. 157 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o złożenie przez Sąd wniosku do Komisji Arbitrażowej (...) Federacji Stowarzyszeń (...) o ocenę prawidłowości sporządzenia opinii przez biegłego J. W..

Powoływany jako podstawa tego wniosku art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami dopuszcza ocenę prawidłowości sporządzenia wyłącznie operatu szacunkowego, a nie opinii biegłego, w której treści znalazły się elementy takiego operatu. Jak wynika z treści art. 156 powołanej ustawy operatem szacunkowym jest sporządzona na piśmie opinia o wartości nieruchomości. Jak wynika natomiast z art. 4 pkt 6a u.g.n. przez określenie wartości nieruchomości należy rozumieć określanie wartości nieruchomości jako przedmiotu prawa własności i innych praw do nieruchomości. W przedmiotowej sprawie określenie wartości nieruchomości powodów było jedynie elementem wyjściowym i przesłanką do dalszego opiniowania. Opinie wydane przez biegłego J. W., z uwagi na ich przedmiot i zakres, nie są tożsame, czyli nie ograniczają się do operatu szacunkowego. Ten drugi sporządzany jest często na etapie postępowania przedsądowego i wówczas celowym może być sprawdzenie jego prawidłowości przez odpowiednie stowarzyszenie rzeczoznawców. Brak natomiast uzasadnienia do zastosowania art. 157 ust. 3 u.g.n. w przypadku, gdy wartość nieruchomości wynika z treści opinii biegłego sądowego, wydanej na zlecenie sądu. Ocena środka dowodowego w postaci opinii biegłego przysługuje wyłącznie sądowi, który nie może wyręczać się w tym zakresie innymi podmiotami. Sąd prowadzący postępowanie dowodowe weryfikuje zebrany materiał dowodowy i musi dokonać jego oceny z zachowaniem zasady swobodnej oceny dowodów. Takiej samej oceny dokonuje również w stosunku do opinii biegłego.

Ponadto, pomijając na potrzeby poniższych rozważań, przytoczoną powyżej argumentację należy wskazać, iż skorzystanie z możliwości weryfikowania opinii sądowej przez organ zewnętrzny powinno następować jedynie w sytuacjach wyjątkowych, w przypadku, gdy np. zostało wydanych kilka rażąco sprzecznych operatów szacunkowych, opartych na tej samej metodologii wyceny nieruchomości (art. 157 ust. 4 ugn), gdyż jak już to zostało podniesione powyżej, to Sąd orzekający jest w pierwszej kolejności uprawniony i zobowiązany do samodzielnej oceny opinii biegłego, tak jak każdego innego dowodu przeprowadzonego w sprawie (art. 233 § 1 k.p.c.).

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podzielił w pełni wywody Sądu Okręgowego, które były podstawą oddalenia wniosku skarżącego o przeprowadzenie w sprawie kolejnego dowodu z opinii biegłego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 26.08.2020 r, Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji uznając, że materiał dowodowy został zebrany w sposób prawidłowy i nie wymaga uzupełnienia, a przeprowadzenie zgłoszonych dowodów, w świetle oceny zarzutów apelacyjnych dokonanej przez Sąd Odwoławczy wyżej, było zbędne.

Nie były też trafne zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego poprzez niewszzechstronne rozważenie materiału dowodowego oraz pominięcie dokumentów urzędowych w postaci decyzji (...) Dyrektora Ochrony Środowiska i raportu środowiskowego. Stanowisko o ich nadrzędnym charakterze stoi w oczywistej sprzeczności z dyrektywą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Ponadto dokumenty te nie przeczyły spadkowi wartości nieruchomości powodów, zatem nie mogły świadczyć o bezzasadności powództwa. Wymienione dokumenty stanowiły element procedury zwieńczonej ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania. Decyzja (...) z 28 lutego 2011 r. stwierdza konieczność utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania w związku z przedsięwzięciem: „Rozbudowa i modernizacja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością im. H. W.”. Jasno z tego wynika, że utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania wiązało się nie tylko z koniecznością prawnego uregulowania stanu już istniejącego, ale przede wszystkim stanu przyszłego, związanego z planami inwestycyjnymi pozwanego. Istotą wprowadzenia obszaru

Sygn. akt I ACa 623/19

jest zaś brak możliwości dotrzymania standardów jakości środowiska (art. 135 ust. 1 u.p.o.ś.), z czego powodowie wywodzą swoje roszczenie.

W art. 129 - 136 poś ustawodawca uregulował samodzielne podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości oraz z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania, opierając się na założeniu, że ryzyko szkód związanych z działalnością uciążliwą dla otoczenia powinien ponosić podmiot, który tę działalność podejmuje dla własnej korzyści (cuius damnum eius periculum). Przesłankami tej odpowiedzialności są: wejście w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie

sposobu korzystania z nieruchomości, szkoda poniesiona przez właściciela nieruchomości, jej użytkownika wieczystego lub osobę, której przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości i związek przyczynowy między wprowadzonym ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości a szkodą.

Z art. 129 ust. 2 poś wynika, iż szkodą jest także zmniejszenie wartości nieruchomości, co koresponduje z pojęciem straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., przez którą rozumie się między innymi zmniejszenie aktywów. Obniżenie wartości nieruchomości stanowi przy tym wymierną stratę, niezależnie od tego czy właściciel ją zbył, czy też nie zamierza podjąć w tym kierunku żadnych działań, nieruchomość jest bowiem dobrem o charakterze inwestycyjnym. Możliwość rekompensowania takiej szkody w formie przyznania odszkodowania należy uznać za ugruntowaną w orzecznictwie.

Stąd również zarzut naruszenia art. 361 § 2 kc nie zasługiwał na uwzględnienie.

Według art. 129 ust 2 poś właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę (w tym zmniejszenie wartości nieruchomości) „w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości”, przy czym ograniczeniem tym jest także ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania.

W związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania pozostaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych bezpośrednio w treści rozporządzenia o utworzeniu obszaru (zwłaszcza dotyczących ograniczeń zabudowy), lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że wskutek wejścia w życie rozporządzenia dochodzi do zawężenia granic własności (art. 140 k.c. w zw. z art. 144 k.c.) i tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania. O ile bowiem właściciel przed wejściem w życie rozporządzenia mógł żądać zaniechania immisji (hałasu) przekraczającej standard ochrony środowiska, o tyle w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania możliwości takiej został pozbawiony. Inaczej mówiąc, szkodą podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 poś, jest także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z faktu, iż właściciel nieruchomości będzie musiał znieść dopuszczalne na tym obszarze immisje (np. hałas). Nie jest uprawniona dostrzegalna w piśmiennictwie i orzecznictwie tendencja do wąskiego ujmowania odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 129 ust. 2 poś (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r. III CZP 128/09. LEX nr 578138).

W ocenie sądu odwoławczego również roszczenie z tytułu konieczności dostosowania budynków do właściwego klimatu akustycznego zasługiwało na uwzględnienie w całości. W świetle opinii biegłego akustyka A. K. budynki należące do powodów nie spełniają przepisanych norm akustycznych i biegła wskazała niezbędne prace, które należy wykonać, aby doprowadzić obiekty do właściwej ochrony akustycznej. W oparciu o tę opinię biegły J. W. dokonał wyliczenia wartości tych nakładów i nie było podstaw, aby te wyliczenia zakwestionować.

Chybione jest stanowisko skarżącego co do tego, że odszkodowanie z tytułu tzw. rewitalizacji akustycznej należy się uprawnionemu dopiero po dokonaniu nakładów przez uprawnionego. Sąd Apelacyjny w pełnym zakresie podzieliła w tym odmienne stanowisko Sądu Okręgowego, które wydaje się być już ugruntowane w orzecznictwie sądowym, w tym także Sądu Najwyższego.

Sygn. akt I ACa 623/19

Brak podstaw do przyjęcia, że właściciel nieruchomości, w stosunku do której w przepisach o ustanowieniu oou wprowadzono obowiązek dostosowania budynków mieszkalnych do określonych wymogów technicznych, mogłby żądać zwrotu kosztów niezbędnych do takiej adaptacji dopiero po ich poniesieniu.

Taka interpretacja pozostawałaby w sprzeczności z istotą i celem omawianych uregulowań, do których należy zapewnienie pełnej rekompensaty właścicielom nieruchomości za skutki ograniczeń w korzystaniu z nich z uwagi na objęcie oou. Niedopuszczalne byłoby w tej sytuacji nakładanie na właścicieli obowiązku zapewnienia budynkom parametrów odbiegających od ogólnych warunków przewidzianych prawem budowlanym, i to z uwagi na zabezpieczenie prawnie uzasadnionego interesu podmiotu negatywnie wpływającego na środowisko, z jednoczesnym pozbawieniem ich możliwości dochodzenia od zobowiązanego wyłożenia z góry niezbędnych w tym celu kosztów.

W ten sposób, wbrew zasadzie wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, sytuacja prawna obywateli, w zakresie możliwości wykonywania nakładanych przez ustawodawcę obowiązków, uzależniona byłaby li tylko od ich możliwości finansowych.

Przyjąc zatem należy, że właściciel nieruchomości może żądać wyrównania szkody, o jakiej mowa w art. 136 § 3 u.p.o.ś., polegającej na obowiązku pokrycia kosztów dostosowania budynku do ponadstandardowych wymogów technicznych, bez konieczności wykazywania, że takie koszty (wydatki) już poniósł.

Błędny jest pogląd skarżącego, że w istniejących okolicznościach w sprawie odszkodowanie z tytułu spadku wartości nieruchomości i z tytułu tzw. rewitalizacji akustycznej wykluczają się wzajemnie. W ocenie Sądu Apelacyjnego szkody z tytułu spadku wartości nieruchomości i z tytułu zwrotu nakładów zapewniających prawidłowy klimat akustyczny pozostają bez wzajemnego na siebie wpływu.

I tak, przy ocenie czy i w jakim stopniu właściciel poniósł szkodę na skutek spadku wartości nieruchomości przyjmuje się stan nieruchomości z dnia wprowadzenia oou, a nie jej stan po dokonaniu ewentualnych nakładów związanych z dodatkową ochroną akustyczną.

Z kolei zwrot nakładów na dodatkową ochronę akustyczną przysługiwać może tylko w granicach, w jakich konieczność taka wynika z zakwalifikowania budynku do poszczególnej strefy oou. Odszkodowanie z tego tytułu nie może zatem obejmować kosztów doprowadzenia nieruchomości do standardów ochrony akustycznej wymaganej na podstawie powszechnie obowiązujących norm i przepisów prawa budowlanego.

Nieprzekonująca jest argumentacja strony pozwanej odnosząca się do podnoszonego nieuwzględnienia przez Sąd I instancji tzw. zjawiska rekurencji odszkodowania. Brak jest jakiegokolwiek podstaw do uznania, że odszkodowanie za spadek wartości nieruchomości powoda zawiera już w sobie koszty adaptacji akustycznej budynku. Mowa tu o dwóch odrębnych roszczeniach, których wysokość została ustalona na podstawie osobnych specjalistycznych opinii. Spadek wartości nieruchomości wynika z samego jej położenia w o.o.u. i związanej z tym „stygmatyzacji” w powszechnej opinii uczestników rynku obrotu nieruchomościami. Rekompensata tego spadku polega na wyrównaniu właścicielowi różnicy, jaka powstała w jego majątku w związku z tym, że jego nieruchomość nie jest już warta tyle, co była przed wprowadzeniem o.o.u. Odszkodowanie związane z nakładami akustycznymi ma natomiast stworzyć właścicielowi nieruchomości zabudowanej położonej w o.o.u. realną możliwość poprawy komfortu akustycznego w środku nieruchomości. Nie można automatycznie wskazywać, że w momencie, kiedy właściciel nieruchomości wykona prace adaptacyjne do właściwego klimatu akustycznego, spadek wartości jego nieruchomości spowodowany położeniem w o.o.u. ulegnie zmniejszeniu. Podobnie jak i nie ma prostej i oczywistej zależności pomiędzy remontem mieszkania i wzrostem jego wartości o koszty remontu lub wymianą zużytej opony w samochodzie i wzrostem jego wartości o cenę nowej opony. Oczywiście jest wreszcie, że wykonanie nawet najlepszych nakładów na podwyższenie izolacyjności akustycznej nie wyczerpuje wszystkich przesłanek negatywnych, które są dla użytkownika tej nieruchomości, bo właściciel użytkuje nieruchomość zarówno wewnątrz

Sygn. akt I ACa 623/19

budynku, jak i na zewnątrz (taras, ogród itp.) i nie ma możliwości, żeby nieruchomość znajdująca się w o.o.u. przed nadmiernym hałasem zupełnie zabezpieczyć.

Częściowo zasadne okazały się zarzuty pozwanego co do określenia daty początkowej płatności odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwoty w odniesieniu do wszystkich zasądzonych roszczeń.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela stanowisko, że co do zasady roszczenie powodów jako bezterminowe stało się wymagalne zgodnie z przepisem art. 455 k.c. po wezwaniu pozwanego do zaspokojenia roszczenia. Stwierdzić jednak należy, że wskazanie daty początkowej płatności odsetek ustawowych za opóźnienie w każdej sprawie zależy od konkretnych ustaleń w sprawie co do tego jakie zdarzenie wywołało skutki powstania stanu wymagalności roszczenia.

Przyjąć trzeba, że ani złożenie pism wzywających pozwanego do zapłaty odszkodowania ani złożenie pozwów nie mogło być traktowane jako zdarzenie w rozumieniu art. 455 kc skutkujące powstaniem stanu wymagalności roszczenia odszkodowawczego. **Skuteczne wezwanie do zapłaty odszkodowania pieniężnego musi zawierać treści pozwalające dłużnikowi na rzeczowe ustosunkowanie się do żądania, tak co do zasady jak i do wysokości i niewątpliwie pierwszym takim zdarzeniem spełniającym te wymogi było doręczenie pozwanemu opinii biegłego.**

Odnośnie daty początkowej płatności odsetek ustawowych od roszczeń dochodzonych przez powódkę B. M..

Podkreślić trzeba, że w piśmie – zgłoszeniu roszczenia w trybie art. 129 ust. 4 ustawy prawo ochrony środowiska, z dnia 29.01.2014 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty 250.000 zł (150.000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 100.000 zł z tytułu nakładów na wygłuszenie budynków). Z uzasadnienia tego żądania wynika wprost, że powódka nie dysponowała na ten moment żadnymi szczegółowymi wyliczeniami. – k. 38 w aktach I C 636/14

W pozwie złożonym w dniu 27.02.2014 r., a więc w miesiąc od zgłoszenia roszczenia z 29.01.2014 r. na kwotę 250.000 zł, powódka zgłosiła żądanie zapłaty 76.000 zł (60.000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 16.000 zł z tytułu nakładów na wygłuszenie budynków), a więc ledwie 30% pierwotnie żądanej kwoty. – k. 1 w aktach I C 636/14

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła: „Strona powodowa wskazuje, że podana w pozwie wartość szkody jest szacunkowa i stanowi jedynie część roszczenia wskazanego w zgłoszeniu roszczeń skierowanych do strony pozwanej. Prawidłowe określenie wysokości szkody wymaga przeprowadzenia specjalistycznych opinii i po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych sądowych strona powodowa zastrzega sobie możliwość rozszerzenia żądania powództwa.” – k. 32 w aktach I C 636/14 Wynika z tego, że i powódka zdawała sobie sprawę, że zgłoszone w pozwie żądanie nie jest na tyle sprecyzowane, zwłaszcza co do wysokości, aby można było traktować to jako wezwanie w rozumieniu art. 455 kc, skutkujące popadnięciem pozwanego w opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Oczywiście chybione jest stanowisko, że skoro w wezwaniu do zapłaty zawartym w piśmie z 29.01.2014 r. powódka żądała zapłaty kwoty 250.000 zł, a kwota należności głównej wyliczona przez biegłego w niniejszej sprawie mieści się w kwocie wezwania z 2014 r., to zasadne jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od całej kwoty żądanej w sprawie (w tym także po rozszerzeniu powództwa w roku 2018) od dnia 15.02.2014 r.

Zauważyć trzeba, że pierwotnie w pozwie powódka zgłosiła żądanie zapłaty 76.000 zł i dopiero po złożeniu przez biegłego opinii rozszerzyła żądanie o kwotę 24.446,76,76 zł (do łącznej wysokości 100.446,76 zł) pismem z dnia 30.08.2018 r., doręczonym pozwanemu w dniu 5.10.2018 r. – k. 1407, 1450

Za uwzględnieniem żądania odsetkowego od opracowania opinii przez biegłego przemawia jeszcze jeden ważny argument. Zgodnie z art. 363 § 2 kc, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W niniejszym przypadku wysokość odszkodowania została wyliczona według cen z daty wyliczenia odszkodowania. Podnieść bowiem należy, że biegły w swej opinii wyraźnie wskazał, że

wartość spadku wartości nieruchomości i nakładów rewitalizacyjnych wyliczał według stanu nieruchomości z dnia 28.02.2012 r. oraz cen na dzień sporządzenia opinii, tj. 24.07.2018 r. (nakłady) i 8.08.2018 r. (spadek) - k. 1067-1068, 1119, 1121, 1139-1140, 1220.

Na marginesie zauważyć trzeba, że i szkoda powódki ma specyficzny charakter, w dużej mierze hipotetyczny. Powódka w dalszym ciągu jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości, a zatem z tytułu spadku wartości swojej nieruchomości materialnej szkody nie poniosła. Z materiału dowodowego nie wynika, aby powódka np. na chwilę opracowania opinii lub wyrokowania poniosła jakiegokolwiek nakłady rewitalizacyjne. Trudno zatem zaakceptować oczekiwanie, że przyznane zostaną jej odsetki za opóźnienie za okres poprzedzający ustalenie wysokości tych odszkodowań.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny przyjął, że zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonego odszkodowania w kwocie 76.000 zł, zgłoszonego pierwotnie w pozwie, powinno nastąpić po upływie 7 dni od doręczeniu pozwanemu opinii biegłego, tj. od dnia 30.08.2018 r. **Od tego momentu powstał po stronie pozwanej stan opóźnienia, za który powodowi należały się odsetki ustawowe za opóźnienie. Dopiero bowiem z chwilą doręczenia opinii biegłego dotarła do pozwanego konkretna informacja w jakiej wysokości ustalony został ubytek wartości nieruchomości i jaka była wysokość nakładów na budynek w celu właściwego zabezpieczenia akustycznego, a zatem z zapłatą jakiej konkretnie kwoty powinien się liczyć. Zatem od tego momentu powstał po stronie pozwanej stan opóźnienia, za który powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie.**

Przyznanie tych odsetek od chwili wniesienia pozwu nie było zasadne. Sąd Apelacyjny z motywów wskazanych wyżej nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w tym względzie.

Oczywiście niezasadne było przyznanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dalszej kwoty 24.446,76 zł od dnia 15.02.2014 r., albowiem kwota ta została przez powódkę zgłoszona znacznie później.

Ponieważ powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 24.446,76 zł w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 5.10.2018 r., to odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty należało zasądzić od tego dnia, tj. od dnia 5.10.2018 r.

Poprzez zasądzenie dochodzonych należności w odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.08.2018 r. i 5.10.2018 r. nastąpiło pełne naprawienie szkody, albowiem dopiero od chwili sporządzenia opinii przez biegłego i od chwili doręczenia odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa strony uzyskały wiedzę (w tym głównie pozwany) ile wynosi należne i dochodzone przez powódkę odszkodowanie co do wysokości.

Błędne w tych okolicznościach jest z kolei twierdzenie zawarte w apelacji pozwanego, że odsetki ustawowe za opóźnienie powinny być przyznane od daty wyrokowania. Zauważyć trzeba, że niniejszy wyrok ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Odnosnie daty początkowej płatności odsetek ustawowych od roszczeń dochodzonych przez powodów M. J. (1) i M. J. (2).

Podkreślić trzeba, że w piśmie – zgłoszeniu roszczenia w trybie art. 129 ust. 4 ustawy prawo ochrony środowiska, z dnia 9.02.2014 r., powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 200.000 zł (110.000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 90.000 zł z tytułu nakładów na wygłuszenie budynków). Z uzasadnienia tego żądania wynika wprost, że powodowie nie dysponowali na ten moment żadnymi szczegółowymi wyliczeniami. – k. 38-39 w aktach I C 637/14

W pozwie złożonym w dniu 27.02.2014 r., a więc krótko po zgłoszeniu roszczenia z 9.02.2014 r. na kwotę 200.000 zł, powodowie zgłosili żądanie zapłaty 76.000 zł (60.000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 16.000 zł z tytułu nakładów na wygłuszenie budynków), a więc ledwie 38% pierwotnie żądanej kwoty. – k. 1 w aktach I C 637/14

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli: „Strona powodowa wskazuje, że podana w pozwie wartość szkody jest szacunkowa i stanowi jedynie część roszczenia wskazanego w zgłoszeniu roszczeń skierowanych do strony pozwanej. Prawdopodobne określenie wysokości szkody wymaga przeprowadzenia specjalistycznych opinii i po przeprowadzeniu dowodu z

Sygn. akt I ACa 623/19

opinii biegłych sądowych strona powodowa zastrzega sobie możliwość rozszerzenia żądania powództwa.” – k. 32 w aktach I C 637/14 Wynika z tego, że i powodowie zdawali sobie sprawę, że zgłoszone w pozwie żądanie nie jest na tyle sprecyzowane, zwłaszcza co do wysokości, aby można było traktować to jako wezwanie rozumieniu art. 455 kc, skutkujące popadnięciem pozwanego w opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Oczywiście chybione jest stanowisko, że skoro w wezwaniu do zapłaty zawartym w piśmie z 9.02.2014 r. powodowie żądali zapłaty kwoty 200.000 zł, a kwota należności głównej wyliczona przez biegłego w niniejszej sprawie mieści się w kwocie wezwania z 2014 r., to zasadne jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od całej kwoty żądanej w sprawie (w tym także po rozszerzeniu powództwa w roku 2018) od dnia 26.02.2014 r.

Zauważyć trzeba, że pierwotnie w pozwie powodowie zgłosili żądanie zapłaty 76.000 zł, na co składało się 60.000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 16.000 zł z tytułu nakładów na wygłuszenie budynków. Ostatecznie biegły wyliczył, że spadek wartości nieruchomości wyniósł 40.849 zł zaś nakłady akustyczne to 27.116,83 zł. Wówczas to powodowie rozszerzyli żądanie z tytułu nakładów akustycznych o kwotę 11.116,83 zł do łącznej wysokości 27.116,83 zł pismem z dnia 30.10.2018 r., doręczonym pozwanemu w dniu 5.10.2018 r. – k. 1390, 1450

Za uwzględnieniem żądania odsetkowego od opracowania opinii przez biegłego przemawia jeszcze jeden ważny argument. Zgodnie z art. 363 § 2 kc, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W niniejszym przypadku wysokość odszkodowania została wyliczona według cen z daty wyliczenia odszkodowania. Podnieść bowiem należy, że biegły w swej opinii wyraźnie wskazał, że wartość spadku wartości nieruchomości i nakładów rewitalizacyjnych wyliczał według stanu nieruchomości z dnia 28.02.2012 r. oraz cen na dzień sporządzenia opinii, tj. 23.07.2018 r. (nakłady) i 8.08.2018 r. (spadek) - k. 1037-1038, 1081, 1082, 1105-1106, 1188, 1217

Na marginesie zauważyć trzeba, że i szkoda powodów ma specyficzny charakter, w dużej mierze hipotetyczny. Powodowie w dalszym ciągu są właścicielami przedmiotowej nieruchomości, a zatem z tytułu spadku wartości swojej nieruchomości materialnej szkody nie ponieśli. Z materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie np. na chwilę opracowania opinii lub wyrokowania ponieśli jakiegokolwiek nakłady rewitalizacyjne. Trudno zatem zaakceptować oczekiwanie, że przyznane zostaną im odsetki za opóźnienie za okres poprzedzający ustalenie wysokości tych odszkodowań.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny przyjął, że zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądanego odszkodowania w kwocie 56.849 zł (od 40.849 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 16.000 zł z tytułu nakładów akustycznych), zgłoszonego pierwotnie w pozwie, powinno nastąpić po upływie 7 dni od doręczeniu pozwanemu opinii biegłego, tj. od dnia 30.08.2018 r. ***Od tego momentu powstał po stronie pozwanej stan opóźnienia, za który powodom należały się odsetki ustawowe za opóźnienie. Dopiero bowiem z chwilą doręczenia opinii biegłego dotarła do pozwanego konkretna informacja w jakiej wysokości ustalony został ubytek wartości nieruchomości i jaka była wysokość nakładów na budynek w celu właściwego zabezpieczenia akustycznego, a zatem z zapłatą jakiej konkretnie kwoty powinien się liczyć. Zatem od tego momentu powstał po stronie pozwanej stan opóźnienia, za który powodom należały się odsetki ustawowe za opóźnienie.***

Przyznanie tych odsetek od dnia 26.02.2014 r. nie było zasadne. Sąd Apelacyjny z motywów wskazanych wyżej nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w tym względzie.

Oczywiście niezasadne było przyznanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dalszej kwoty 11.116,83 zł od dnia 26.02.2014 r., albowiem kwota ta została przez powodów zgłoszona znacznie później.

Ponieważ powodowie rozszerzyli powództwo z tytułu nakładów akustycznych o kwotę 11.116,83 zł w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 5.10.2018 r., to odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty należało zasądzić od tego dnia, tj. od dnia 5.10.2018 r.

Sygn. akt I ACa 623/19

Poprzez zasądzenie dochodzonych należności w odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.08.2018 r. i 5.10.2018 r. nastąpiło pełne naprawienie szkody, albowiem dopiero od chwili sporządzenia opinii przez biegłego i od chwili doręczenia odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa strony uzyskały wiedzę (w tym głównie pozwany) ile wynosi należne i dochodzone przez powodów odszkodowanie co do wysokości.

Błędne w tych okolicznościach jest z kolei twierdzenie zawarte w apelacji pozwanego, że odsetki ustawowe za opóźnienie powinny być przyznane od daty wyrokowania. Zauważyć trzeba, że niniejszy wyrok ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Odnosnie daty początkowej płatności odsetek ustawowych od roszczeń dochodzonych przez powódkę A. S..

Podkreślić trzeba, że w piśmie – zgłoszeniu roszczenia w trybie art. 129 ust. 4 ustawy prawo ochrony środowiska, z dnia 15.05.2013 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty 250.000 zł (150.000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 100.000 zł z tytułu nakładów na wygłuszenie budynków). Ponowiła to zgłoszenie w piśmie z 9.02.2014 r. Z uzasadnienia tego żądania wynika wprost, że powódka nie dysponowała na ten moment żadnymi szczegółowymi wyliczeniami. – k. 38 w aktach I C 640/14

W pozwie złożonym w dniu 27.02.2014 r. powódka zgłosiła żądanie zapłaty 76.000 zł (60.000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 16.000 zł z tytułu nakładów na wygłuszenie budynków), a więc ledwie 30% pierwotnie żądanej kwoty. – k. 1 w aktach I C 640/14

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła: „Strona powodowa wskazuje, że podana w pozwie wartość szkody jest szacunkowa i stanowi jedynie część roszczenia wskazanego w zgłoszeniu roszczeń skierowanych do strony pozwanej. Prawidłowe określenie wysokości szkody wymaga przeprowadzenia specjalistycznych opinii i po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych sądowych strona powodowa zastrzega sobie możliwość rozszerzenia żądania powództwa.” – k. 32 w aktach I C 640/14 Wynika z tego, że i powódka zdawała sobie sprawę, że zgłoszone w pozwie żądanie nie jest na tyle sprecyzowane, zwłaszcza co do wysokości, aby można było traktować to jako wezwanie rozumieniu art. 455 kc, skutkujące popadnięciem pozwanego w opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Oczywiście chybione jest stanowisko, że skoro w wezwaniu do zapłaty zawartym w piśmie z 15.05..2013 r. oraz z 9.02.2014 r. powódka żądała zapłaty kwoty 250.000 zł, a kwota należności głównej wyliczona przez biegłego w niniejszej sprawie mieści się w kwocie wezwania z 2013 r. i 2014 r., to zasadne jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od całej kwoty żądanej w sprawie (w tym także po rozszerzeniu powództwa w roku 2018) od dnia 11.02.2014 r.

Zauważyć trzeba, że pierwotnie w pozwie powódka zgłosiła żądanie zapłaty 76.000 zł, na co składało się 60.000 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 16.000 zł z tytułu nakładów na wygłuszenie budynków. Ostatecznie biegły wyliczył, że spadek wartości nieruchomości wyniósł 47.693 zł zaś nakłady akustyczne to 26.221,95 zł. Wówczas to

powódka rozszerzyła żądanie z tytułu nakładów akustycznych o kwotę 10.221,95 zł do łącznej wysokości 26.221,95 zł pismem z dnia 30.10.2018 r., doręczonym pozwanemu w dniu 5.10.2018 r. – k. 1426, 1450

Za uwzględnieniem żądania odsetkowego od opracowania opinii przez biegłego przemawia jeszcze jeden ważny argument. Zgodnie z art. 363 § 2 kc, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W niniejszym przypadku wysokość odszkodowania została wyliczona według cen z daty wyliczenia odszkodowania. Podnieść bowiem należy, że biegły w swej opinii wyraźnie wskazał, że wartość spadku wartości nieruchomości i nakładów rewitalizacyjnych wyliczał według stanu nieruchomości z dnia 28.02.2012 r. oraz cen na dzień sporządzenia opinii, tj. 23.07.2018 r. (nakłady) i 7.08.2028 r. (spadek) - k. 1051-1052, 1154, 1156, 1175, 1252, 1280

Na marginesie zauważyć trzeba, że i szkoda powódki ma specyficzny charakter, w dużej mierze hipotetyczny. Powódka w dalszym ciągu jest właścicielem przedmiotowej

Sygn. akt I ACa 623/19

nieruchomości, a zatem z tytułu spadku wartości swojej nieruchomości materialnej szkody nie poniosła. Z materiału dowodowego nie wynika, aby powódka np. na chwilę opracowania opinii lub wyrokowania poniosła jakiegokolwiek nakłady rewitalizacyjne. Trudno zatem zaakceptować oczekiwanie, że przyznane zostaną jej odsetki za opóźnienie za okres poprzedzający ustalenie wysokości tych odszkodowań.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny przyjął, że zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądanego odszkodowania w kwocie 63.693 zł (od 47.693 zł z tytułu spadku wartości nieruchomości i 16.000 zł z tytułu nakładów akustycznych), zgłoszonego pierwotnie w pozwie, powinno nastąpić po upływie 7 dni od doręczeniu pozwanemu opinii biegłego, tj. od dnia 30.08.2018 r. ***Od tego momentu powstał po stronie pozwanej stan opóźnienia, za który powodowi należały się odsetki ustawowe za opóźnienie. Dopiero bowiem z chwilą doręczenia opinii biegłego dotarła do pozwanego konkretna informacja w jakiej wysokości ustalony został ubytek wartości nieruchomości i jaka była wysokość nakładów na budynek w celu właściwego zabezpieczenia akustycznego, a zatem z zapłatą jakiej konkretnie kwoty powinien się liczyć. Zatem od tego momentu powstał po stronie pozwanej stan opóźnienia, za który powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie.***

Przyznanie tych odsetek od chwili wniesienia pozwu nie było zasadne. Sąd Apelacyjny z motywów wskazanych wyżej nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w tym względzie.

Oczywiście niezasadne było przyznanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dalszej kwoty 10.221,95 zł od dnia 11.02.2014 r., albowiem kwota ta została przez powódkę zgłoszona znacznie później.

Ponieważ powódka rozszerzyła powództwo z tytułu nakładów akustycznych o kwotę 10.221,95 zł w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 5.10.2018 r., to odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty należało zasądzić od tego dnia, tj. od dnia 5.10.2018 r

Poprzez zasądzenie dochodzonych należności w odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.08.2018 r. i 5.10.2018 r. nastąpiło pełne naprawienie szkody, albowiem dopiero od chwili sporządzenia opinii przez biegłego i od chwili doręczenia odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa strony uzyskały wiedzę (w tym głównie pozwany) ile wynosi należne i dochodzone przez powódkę odszkodowanie co do wysokości.

Błędne w tych okolicznościach jest z kolei twierdzenie zawarte w apelacji pozwanego, że odsetki ustawowe za opóźnienie powinny być przyznane od daty wyrokowania. Zauważyć trzeba, że niniejszy wyrok ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanego w części dotyczącej oznaczenia daty początkowej płatności odsetek ustawowych za opóźnienie w części zasługiwała na uwzględnienie i na podstawie art. 386 § 1 kpc rozstrzygnięcie zmieniono.

Dalej idąca apelacja, jako niezasadna podlegała oddaleniu. – art. 385 kpc.

Konsekwencją oddalenia apelacji w znacznej części było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą. Z mocy art. 100 zdanie drugie i 108 § 1 kpc kosztami tymi obciążono pozwanego w całości.

Ewa Staniszevska Jerzy Geisler Jacek Nowicki